

## Rywalizacja, która łączy



Autor: GRZEGORZ TRZPIL

Sportowe perły: Iga Świątek i Robert Lewandowski swoje kariery zaczęli na Mazowszu. Dziecięce marzenia szybko przekuli w sukces. Czy kilkaset nowych mazowieckich obiektów będzie trampoliną dla przyszłych mistrzów?

---

Ostatnio media zachłystują się wręcz nieprawdopodobną formą i sukcesami Igi Świątek albo komentują możliwości transferowe Roberta Lewandowskiego, który – osiągnąwszy z Bayernem właściwie każde możliwe do zdobycia trofeum – szuka wyzwań w barwach nowego klubu. Dobrze, że na Mazowszu, z którego obydwój pochodzi, znalazły się: korty tenisowe, na których mała Iga uparcie odbijała piłkę, i boiska, na których swój talent szlifował młodzieńki Robert

Pisaliśmy o nich w numerze 7/2021.1. Nie wystarczy o sporcie myśleć, mówić, zachwycać się nim – trzeba go również wspierać.

## (Ws)parcie na sport

– Pamiętam czasy swojej podstawówki, małe salki gimnastyczne lub ich brak, boiska na piachu lub asfalcie... Dziś prawie w każdej małej miejscowości jest albo orlik, albo hala sportowa. Większość to inwestycje gminne i powiatowe z dofinansowaniem unijnym – podkreśla Paweł Obermeyer, radny województwa z klubu PSL, wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. Dodaje, że baza jest coraz lepsza, a teraz pora na współdziałanie pomiędzy samorządami różnych szczebli. – Żeby hale i boiska nie świeciły pustkami, a młodzieńcy mogli się rozwijać, potrzebne jest większe zaangażowanie w te inwestycje ludzi – trenerów, nauczycieli. Te osoby trzeba wspierać przez cały czas organizacyjnie i finansowo, pomagać w tworzeniu projektów, które mogą utrzymywać działalność, bo przecież tak naprawdę skorzystają na tym dzieci.

Do mazowieckich narzędzi popularyzacji aktywności należy program autorski „Mazowsze dla sportu 2022” (przedtem – Mazowiecki Instrument Wspierania Infrastruktury Sportowej – MIWIS) realizowany przez samorząd od 2018 r. Od początku jego trwania dzięki ponad 60 mln zł udało się wybudować lub zmodernizować ponad 500 obiektów sportowych.

Jednym z nich jest otwarte podczas pikniku rodzinnego z okazji Dnia Dziecka boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kazuniu Nowym (gmina Czosnów). Młodzi sportowcy będą mogli grać na poliuretanowo-gumowej nawierzchni w koszykówkę (na końcach boiska zamontowano stałe kosze) lub siatkówkę (na środku są wyjmowane słupki), nie będą musieli się też obawiać szukania piłki „w polu u sąsiada”, bo obudowano je sześciometrowym piłkochwytem. Jest też w pełni dostępne, przystosowano je bowiem dla osób z niepełnosprawnościami.

– Widzimy, jak dużym zainteresowaniem samorządów lokalnych cieszy się nasz program. To utwierdza nas w przekonaniu, że mieszkańcy chcą aktywnie spędzać czas, ale potrzebują do tego odpowiedniej przestrzeni – mówił podczas otwarcia marszałek Adam Struzik (klub PSL), podkreślając, że baza sportowa na Mazowszu z roku na rok się powiększa.

## Sięganie po rekordy

W tym roku wsparcie dla sportu będzie rekordowe. Z 255 nadesłanych wniosków na dofinansowanie może liczyć aż 189 inwestycji, na których realizację samorząd Mazowsza przeznaczy 41 mln zł, czyli o 10 mln więcej, niż w zeszłym roku. Z tych pieniędzy powstaną hale, boiska, korty, skateparki, lodowiska oraz obiekty do uprawiania sportów miejskich (siłownie plenerowe, pumptrack, street workout), place sportowo-rekreacyjne.

– Sejmik województwa dokonał kolejnych przesunięć i kolejnego zwiększenia instrumentu wsparcia infrastruktury sportowej na Mazowszu. To bardzo ważny program samorządu Mazowsza, dzięki któremu wiele przedsięwzięć infrastrukturalnych w dziedzinie sportu, rekreacji, spędzania czasu wolnego ma szanse realizacji – mówi Krzysztof Strzałkowski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, przewodniczący klubu KO w sejmiku województwa.

Ich powstanie jest ważne nie tylko dla młodych, ale i dla seniorów, którzy również z nich korzystają.

– Bieganie zbyt mocno obciąża stawy, na siłownię specjalnie chodzić nie będę, bo raz – że daleko, dwa – że trzeba płacić. Ale codziennie rano, kiedy inni wychodzą z psami, ja sobie „podpompuję” trochę formę na siłowni w plenerze, która powstała przy placu zabaw między blokami. To świetny pomysł, można poćwiczyć wszystkie mięśnie. Czasem dzieci podrzucają mi do popilnowania wnuczki, to idę z nimi: oni pobawią się na placu zabaw, a ja poćwiczę – mówi emeryt, pan Antoni mieszkający na osiedlu Płońska w Ciechanowie.

## Mazowieckie diamenty

Choć tyle obiektów powstaje lub jest odnawianych, wciąż nie można powiedzieć, że ich już wystarczy. Mama nastolatki, która z warszawską drużyną Diamonds Academy

Pisaliśmy o niej w numerze 9/2021.2 właśnie sięgnęła po tytuł wicemistrzyń Polski w piłce nożnej dziewcząt w kategorii U15, mówi, że wciąż trudno o trening na pełnowymiarowym boisku. Wśród wynajmujących panuje niepisana zasada pierwszeństwa dla drużyn chłopięcych. Potrzeby więc nadal są ogromne – i to nie tylko w mniejszych miejscowościach.

– Orliki są super i jest ich naprawdę dużo. Zakończyły erę szkolnych boisk, na których kontuzji

doznawało się nie w wyniku gry, ale z powodu nierówności terenu – mówi. Tłumaczy, że wciąż brakuje obiektów pełnowymiarowych. – Mam na myśli boiska do piłki nożnej, na których młodzież może grać „jedenastką”, jak dorośli piłkarze. Takimi terenami dysponują kluby sportowe, jednak z dostępnością boisk dla osób z zewnątrz są problemy. Treningi na mniejszych placach oczywiście spełniają swoją rolę, ale nie przygotowują do gry na stadionie. Tam różnica 2–3 metrów w odległości między zawodniczkami bardzo wpływa na dynamikę i precyzję.

Dlatego dobrze, że program „Mazowsze dla sportu” nie ogranicza się tylko do wsparcia małych społeczności. Jak podkreśla Krzysztof Strzałkowski, korzystają z niego nie tylko małe gminy wiejskie, ale także miasto stołeczne Warszawa.

– Od przynajmniej 2 lat instrument ten wspiera również przedsięwzięcia dzielnicowe w stolicy. To rewelacyjna zmiana z uwagi na to, że bardzo trudne czasy finansowe w samorządzie, związane m.in. z Polskim Ładem, nie ominęły Warszawy, a warszawiacy, którzy wyłaniają bardzo wielu radnych sejmiku, także mają prawo być reprezentowani i infrastruktura sportowa dla nich powinna być realizowana z tych instrumentów – zaznacza.

## Na dwóch kółkach

Wsparcie sportu na Mazowszu to nie tylko pieniądze na boiska, hale i skateparki, ale również odkrywanie i wspieranie ludzi ze sportową pasją, takich jak Dariusz Banaszek i jego ekipa, którzy sprawili, że w sercu Polski można zobaczyć najlepszych polskich kolarzy. Po ponad 100 latach na mazowieckie drogi zawitały mistrzostwa Polski. Jak udało się to osiągnąć?

– Organizację imprezy i jej rangę przyznaje nie Polski Związek Kolarski, tylko Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI). Złożyliśmy w odpowiednim okresie aplikację i... byliśmy najlepsi z przedstawionych kandydatur, dostaliśmy najwięcej punktów. Marka „Mazowsze Serce Polski” jest już rozpoznawalna na świecie, a w UCI nie trzeba nas przedstawiać, skoro w prowadzonym przez nią rankingu 2 lata temu byliśmy najlepszą drużyną kontynentalną w Europie, w zeszłym roku na 168 ekip zarejestrowanych w UCI – najlepszą drużyną w tej dywizji na świecie. Również w tym roku zajmujemy miejsce lidera – mówi Dariusz Banaszek, twórca i prezes „HRE Mazowsze Serce Polski Cycling Team”.

## Ze „szkółki” na szczyty

Jak mówi założyciel grupy, nawet jeśli ogromny kolarski talent nie jest poparty pracą, to zanika. Dlatego u podstaw grupy jest „szkółka kolarska” w Nowym Dworze Mazowieckim pod nazwą „Mazowsze serce Polski”, w której zarejestrowanych jest około 20 dzieci w wieku 10–13 lat, 5 juniorów (14–18 lat), w tym roku powołana jest też grupa 8 orlików (to kategoria „under 23”, czyli od 18 do 23 lat). Najbardziej jednak widoczna jest ekipa, punktująca w wyścigach, których jest naprawdę wiele.

– Nie ma dnia, żeby nasi kolarze nie jeździli po całym świecie. W tym roku jeszcze nie mamy połowy sezonu, a przed nami jeszcze ponad 100 startów, stale jesteśmy w rozjazdach. Nie musimy dobijać się na kolarskie „salony”, bo mamy już wyrobioną markę – zapewnia Dariusz Banaszek. – Podbiliśmy Azję (w tym roku wygraliśmy wyścig w Tajlandii), podbiliśmy Bałkany (wygraliśmy wyścig Belgrad-Banja Luka, gdzie były wszystkie mocne ekipy europejskie). Jednak w miarę jedzenia apetyt rośnie, dlatego mamy już większe ambicje: chcielibyśmy przejść do drugiej dywizji, żeby z „dziką kartą” móc startować w takich wyścigach jak Giro d’Italia czy Vuelta Espana – dodaje.

# Z Mazowszem na koniec świata

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że drużyna to nie tylko kilku czy kilkunastu zawodników. To ogromne przedsięwzięcie – logistyczne i... finansowe. W ekipie „HRE Mazowsze Serce Polski” jest 35 osób; samych kolarzy jest 19, do tego masażyści, mechanicy, dyrektorzy sportowi, lekarz, fizjoterapeuci, kierowca autobusu; to flota 10 samochodów i ogromne – wciąż niestety rosnące – koszty utrzymania.

– Kolarstwo jest drogim sportem, a ciężko zachęcić do niego sponsorów. W Polsce nie ma jeszcze takiej mentalności, jaka jest w Hiszpanii, we Włoszech czy we Francji. Coraz więcej nas jednak widać, także w telewizji – podkreśla założyciel mazowieckiej drużyny. – Wydaje mi się, że dobrze promujemy region. Coraz więcej dziennikarzy na całym świecie ma okazję trenować wymawianie słowa „Mazowsze”, podobnie jak nazwiska kolarzy, bo – choć nie jeździ z nami Grzegorz Bręczyszczkiewicz, mamy Alana Banaszka – trzykrotnego (i aktualnego) mistrza Europy, mamy Marcelę Bogusławską, który walczy i wygrywa, więc muszą o Mazowszu mówić – śmieje się.

Pojawianie na szosach całego świata zawodników w charakterystycznych strojach z logotypem Mazowsza to też doskonała okazja do promocji kolarstwa, które w kraju jest coraz bardziej popularne. Na rowerach jeździ w Polsce ponad 12 milionów ludzi, rośnie też sieć ścieżek rowerowych. Jednym ze zwycięskich projektów ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza został rowerowy szlak „VeloMazovia – Północ”, który połączy wszystkie obiekty z Kanonu Krajoznawczego Polski, położone na terenie wschodniego Mazowsza, oraz szereg punktów z Kanonu Krajoznawczego Województwa Mazowieckiego.

Ostatnie miesiące pokazały również, że sport stał się okazją do budowania międzynarodowej solidarności, bo w charakterystycznych czerwonych koszulkach z logo Mazowsza jeżdżą też młodzi Ukraińcy. Kiedy wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę, ekipa „HRE Mazowsze Serce Polski” przerwała starty, by jej busy mogły przywozić uchodźców i transportować pomoc humanitarną. Potem drużyna ściągnęła z Ukrainy zawodników. To młodszy juniorzy, którym mazowiecka drużyna zapewniła pobyt, zakwaterowanie, wyżywienie w ośrodku „Gromada” w Serocku, gdzie mieszkają od 3 miesięcy, trenując i jeżdżąc w barwach Mazowsza. Sport bowiem to rywalizacja, która nie dzieli, a jednoczy.

---

## Ludwik Rakowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego (klub KO)

Ruch i aktywność sportowa są niezbędne do prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży oraz utrzymania sprawności fizycznej osób dorosłych. Sport ważny jest szczególnie dla młodego pokolenia, ponieważ wspomaga budowanie relacji, uczy współpracy, samokontroli, ale też pokonywania trudności, znoszenia porażek czy cieszenia się z sukcesów swoich i kolegów. Stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportu i rekreacji wymaga jednak nakładów finansowych. W tym roku Sejmik Województwa Mazowieckiego po raz kolejny wsparł w tych zadaniach powiaty, gminy i dzielnice m.st. Warszawy. Dzięki temu mieszkańcy Mazowsza będą mogli korzystać z wielu wyremontowanych, zmodernizowanych i całkowicie nowych obiektów sportowych.

---

## Paweł Obermeyer, radny województwa(sejmikowy klub PSL), wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej

Pracując w służbie zdrowia na co dzień, wiem, że najlepszą terapią jest profilaktyka, a najlepszym lekarzem w tej terapii – ruch. Stąd tak ważne jest wspieranie sportu i aktywności fizycznej – nie tylko w miastach, ale również mniejszych miejscowościach. Przecież niejedna perełka polskiego piłkarstwa pochodzi właśnie z małych miejscowości. Oczywiście niewielki procent naszych młodych talentów piłkarskich zostanie zawodnikami lig amatorskich czy zawodowych, ale najważniejsze, że od najmłodszych lat dzieci mają kontakt ze sportem, aktywnością fizyczną i przede wszystkim mają gdzie trenować. My zaś musimy stać się mistrzami w dobrym planowaniu i współpracy, by obiekty sportowe były jeszcze bardziej dostępne.

---

## **Mazowsze dla sportu 2022 to:**

41 mln zł

189 inwestycji,

w tym budowa lub remont m.in.:

70 boisk

40 hal sportowych

30 otwartych terenów sportowo-rekreacyjnych

7 pumptracków

5 skateparków

4 siłowni

3 kortów tenisowych

3 lodowisk

2 ścianek wspinaczkowych

---

Pomysł stworzenia grupy kolarskiej pojawił się w sierpniu 2019 r. podczas Tour Bitwa Warszawska 1920, a w grudniu 2019 r. marszałek Adam Struzik (sejmikowy klub PSL) oraz pomysłodawca projektu Dariusz Banaszek, podpisali list intencyjny dotyczący jej powstania. Oficjalna prezentacja grupy kolarskiej Mazowsze Serce Polski Cycling Team odbyła się 10 marca 2020 r. w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Wzięli w niej udział marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk (sejmikowy klub KO) oraz manager generalny grupy Dariusz Banaszek.

Magdalena Dembińska, Sandra Pietrzak i Zuzanna Zychowicz założyły Diamonds Academy w 2015 r.



Piotr Augustyniak

Oficjalna prezentacja grupy kolarskiej Mazowsze Serce Polski Cycling Team odbyła się 10 marca 2020 r. w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.



Arch. UMWM

O formę regularnie dba radna województwa Izabela Ziątek (klub KO)



Arch. prywatne



Dawniej pasją radnego Piotra Kandyby (klub KO) była piłka ręczna. Dziś często można spotkać go w siłowni na kajakach czy na szlaku biegowym.



Arch. prywatne

Paweł Obermeyer, radny województwa(sejmikowy klub PSL), wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej.



Arch. UMWM

Ludwik Rakowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego (klub KO)



Arch. UMWM



[Arch. prywatne](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie [archiwum.mazovia.pl](http://archiwum.mazovia.pl)